

**Brzeziński, Daniel / Żabowska, Anna
Renata**

**Kult Najświętszej Maryi Panny w
"Bogurodzicy" - najcenniejszym
zabytkiem polskiej średniowiecznej
pieśni religijnej**

Studia Płockie 31, 67-79

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Daniel Brzeziński, Aneta Renata Żabowska

KULT NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W „BOGURODZICY” – NAJCENNIJSZYM ZABYTEKU POLSKIEJ ŚREDNIOWIECZNEJ PIĘŚNI RELIGIJNEJ

Z pewnością nie jest rzeczą przypadku, że najdawniejsza polska pieśń religijna jest pieśnią maryjną. „Bogurodzica”, bo o nią tu chodzi, słusznie nazwana przez Jana Długosza „carmen patrium”, stoi u początków naszej nie tylko religijnej, ale i narodowej poezji. „Polski Naród [bowiem] – co często przypomina w pasterskim nauczaniu Biskup Płocki Prof. Stanisław Wielgus – od początku istnienia swojej państwowości w sposób szczególny kierował swoje myśli i serca ku Matce Najświętszej. To pod Jej wezwaniem powstawały pierwsze chrześcijańskie świątynie na naszych ziemiach. To z Jej imieniem i z modlitwą do Niej związana jest słynna pieśń ‘Bogurodzica’, która stała się pierwszym polskim hymnem narodowym.”¹.

Początkowe słowo „Bogurodzica” uznane powszechnie za tytuł całości anonimowego utworu², który rozrósł się z czasem aż do kilkunastu (a w tzw. przekazie krakowskim III z połowy XVI wieku do 23) zwrotek, wnosi ze sobą tak silny akcent maryjny, że nie znika on nawet przy lekturze dalszych, nie maryjnych partii utworu.

„Bogurodzica” jest pieśnią i już od samego początku przeznaczona była do śpiewania, a nie do recytacji. Ma też bardzo starą melodię, która powstała zapewne równocześnie z tekstem pieśni. Badania archiwalne Jerzego Woronczaka i muzykologiczne, prowadzone przez ks. Hieronima Feichta, doprowadziły do odkrycia pierwowzoru pewnych motywów „Bogurodzicy”³. Jest on zawarty w rękopisach z XI-XII wieku, choć wciąż otwarta pozostaje kwestia zależności utworu od średniowiecznych hymnów łacińskich. Pierwszy polski zapis nutowy pieśni pochodzi z początku XV wieku, choć sama melodia, podobnie jak tekst, jest – jak się wydaje – o wiele starsza. Melodia ta jest utworem artystycznym zupełnie oryginalnym,

¹ S. Wielgus, *Dobra jest więcej. Płockie homilie, kazania, listy pasterskie i przemówienia*, Płock 2001, s. 254.

² „Bogurodzica” nie ma tytułu, gdyż w czasach, z których pochodzi, nie dawano wierszom tytułów. Tę funkcję pełnił wyraz zaczynający wiersz.

³ Zob. J. Woronczak, E. Ostrowska, H. Fecht, *Bogurodzica*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962; H. Fecht, *Studia nad muzyką polskiego średniowiecza*, Kraków 1975, s. 132-186.

choć niektóre jej motywy są podobne do motywów pieśni zachodnioeuropejskiej. Muzykolodzy podkreślają, że nie jest to melodia czysto gregoriańska, ale silnie nawiązująca do muzyki ludowej, melodia tak bardzo piękna, że do dziś wywołuje na słuchaczach ogromne wrażenie.⁴

1. Analiza hermeneutyczno-literacka „Bogurodzicy”

Nie znamy dawniejszej polskiej pieśni religijnej niż „Bogurodzica”. Niestety, czas powstania utworu oraz jego autor pozostają wciąż zagadką. Jeszcze w latach trzydziestych XX wieku „Józef Birkenmajer (...), biorąc za punkt wyjścia kontakty św. Wojciecha ze św. opatem Nilusem w Grottaferrata pod Rzymem i porównując dwie pierwsze strofy ‘Bogurodzicy’ z pomnikami wczesnośredniowiecznej hymnologii bizantyjskiej (...), wyprowadza wniosek, że autorem ‘Bogurodzicy’ mógł być św. Wojciech.”⁵ Takiej opinii zdecydowanie przeciwny jest wybitny badacz literatury polskiej, Julian Krzyżanowski, który pogląd ten nazywa „zbożnym, choć błędnym przekonaniem, spotykanym od XV wieku”.⁶

Tekst „Bogurodzicy”, którego najstarsza zachowana wersja pochodzi z 1407-1408 roku, jest dziś w wielu miejscach niezrozumiały zarówno pod względem językowym, jak i treściowym, ale – według J. Krzyżanowskiego – „już w czasach Grunwaldu, których dotyczy wzmianka Długosza (...) była ona [„Bogurodzica”] dla ludzi tej epoki niezrozumiała wskutek mnóstwa archaizmów, tj. wyrazów przestarzałych i dlatego stale przekręcanych”.⁷ Przyjrzymy się, więc, warstwie językowej pieśni.

1.1. Pochodzenie pieśni: jej autorstwo i czas powstania

„Bogurodzica” powstała na wyraźne zapotrzebowanie społeczne i niezwykle dobrze je wypełniała, o czym świadczy jej długa żywotność.⁸ Autor był anonimowy, ale badacze przyjmują, że „Bogurodzica” to utwór oryginalny (a nie parafraza lub przekład), napisany przez zdolnego i wykształconego twórcę. Był on niewątpliwie wielkim poetą, choć pozostał dla nas autorem tylko jednego niedużego wiersza. Musiał posiadać znaczną wiedzę w zakresie obowiązującej wówczas poetyki i stosował nowe formy języka poetyckiego. Był dobrze odczytany w ówczesnej poezji.

Pewnych danych co do genezy utworu dostarcza porównanie „Bogurodzicy” z łacińską pieśnią „Salve, Regina”. Nic nam nie wiadomo o autorze „Bogurodzi-

⁴ Zob. E. Ostrowska, *Z dziejów języka polskiego i jego piękna*, Kraków 1978, s. 28.

⁵ J. Wojnowski, *Rozwój czci Matki Bożej w Polsce*, „Homo Dei” 26 (1957) n. 6, s. 847.

⁶ J. Krzyżanowski, *Początki poezji w Polsce*, Łódź 1946, s. 3.

⁷ Tamże, s. 2.

⁸ Wystarczy przypomnieć, iż „Bogurodzica” być może już za Bolesława Krzywoustego rozbrzmiewała na polach bitew. Śpiewana była – według Jana Długosza – przez rycerstwo polskie w czasie bitwy pod Grunwaldem w 1410 roku, oraz pod Warną w roku 1444. Była także pieśnią koronacyjną dynastii Jagiellonów, a jeszcze w XVI wieku pojawiała się na czele kodeksów prawnych: koronnych i litewskich, i w tym charakterze znalazła się wśród najdawniejszych druków.

cy”. Żadnej daty nie da się z nim połączyć. Natomiast autora „Salve” znamy z imienia. Jest nim Herman zwany Ułomnym. Znamy też datę jego śmierci: rok 1054. Dość liczne i bardzo zasadnicze podobieństwa odnośnie do języka poetyckiego obu pieśni prowadzą do wniosku, że polska pieśń należy stylowo do tego okresu, który reprezentuje łacińska pieśń „Salve”. Oczywiście nie musi to oznaczać, że łacińska pieśń służyła za wzór. Istniały inne jeszcze pieśni – które poeta być może znał – zawierające podobne cechy stylistyczne – językowe.

Wydaje się prawdopodobne, że „Bogurodzica” może pochodzić z XI wieku, a najpóźniej z pierwszej połowy XII w. Utwór zawiera pewne wątki treściowe, które pojawiły się właśnie w tamtej epoce. Dotyczy to choćby kultu św. Jana Chrzciciela jako pośrednika między człowiekiem a Chrystusem, co wyraźnie dostrzegamy w II zwrotce utworu. Łacińskie pieśni zawierające ten wątek teologiczny powstawały w wiekach X-XII. Drugim takim wątkiem jest podwójna prośba z „Bogurodzicy”: „*na świecie zbożny pobyt, po żywocie rajski przebyt*”. Podobne prośby pojawiają się w łacińskiej poezji religijnej w XI wieku.

Polscy badacze różnie datują powstanie „Bogurodzicy”. Krzyżanowski przypuszcza, że pieśń nie powstała przed epoką Kazimierza Wielkiego. „Przemawia za tym i ogólny charakter tej epoki i charakter samej pieśni, obfitującej w czeczizmy (...), którymi od początku w. XIV język nasiąkał”.⁹ A. Brückner uznaje „Bogurodzicę” za utwór trzynastowieczny, napisany dla księżnej św. Kingi.¹⁰ J. Woronczak wskazuje na związki „Bogurodzicy” z łacińską literaturą połowy XIII wieku. Podobną rolę, jak u nas ta pieśń, w Czechach odgrywał utwór „*Hospodi, pomiluj! Kriste, pomiluj!*”, który wykonywano przy uroczystym wjeździe Wacława do Pragi i w bitwie na Morawskim Polu, a Karol IV włączył go do ceremoniału koronacyjnego.

„Bogurodzica” – jak już zauważyliśmy – nie jest przekładem żadnej pieśni, ani łacińskiej, ani czeskiej (choć wszystkie wyrazy mają swoje czeskie odpowiedniki). Według E. Ostrowskiej ta pieśń to nie naśladownictwo hymnów obcych, lecz utwór rodzimy, pierwsza religijna pieśń w języku polskim, ułożona według reguł poezji łacińskiej.

Oprócz kryteriów zewnętrznych, o czasie powstania każdego utworu można wnioskować także na podstawie jego warstwy językowej. Niestety, język „Bogurodzicy” dopuszcza jej datowanie i na wiek XI, i na wiek XIV. Zgodność datowania pieśni na podstawie historyczno – literackiej musi być zgodna z datowaniem muzykologicznym. „Bogurodzica” zrodziła się od początku jako pieśń. H. Feicht uważa, że melodia (a wraz z nią słowa) mogła powstać najwcześniej w XII wieku, prawdopodobnie w środowisku klasztornym, mimo to – wychodząc z samych tylko przesłanek muzycznych – nie można określić czasu powstania melodii „Bogurodzicy”.

⁹ J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej od średniowiecza do XIX w.*, Warszawa 1953, s. 58.

¹⁰ A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 1: Kazania i pieśni. Szkice literackie i obyczajowe, Warszawa 1902, s. 158.

W ciągu kilku stuleci średniowiecza, bowiem, nie uległy żadnej zmianie kanony stylu liturgiczno-kościelnego.

1.2. Kompozycja pieśni i jej warstwa językowa

Najstarsza część „Bogurodzicy” to dwie pierwsze zwrotki.¹¹ Składają się one z apostrofy i próśb. W pierwszej strofie rozbudowano apostrofę, zaś w drugiej – prośbę. Adresatem próśb ludu jest Chrystus; pośrednikami natomiast są Matka Boża i św. Jan Chrzciciel. „Bogurodzica” składa się z dwóch strof nierównych co do długości i co do ilości sylab.

Przyjrzyjmy się budowie I zwrotki. Przedstawiamy ją w dzisiejszej pisowni, odbiegającej od najstarszej zachowanej wersji utworu (w tzw. rękopisie krakowskim I z 1407-1408 roku) i wielu późniejszych odpisów:

- | | |
|-------------------------|------------------------|
| 1. <i>Bogurodzica</i> | 2. <i>U Twego Syna</i> |
| <i>Dziewica,</i> | <i>Gospodzina</i> |
| <i>Bogiem sławiena</i> | <i>Matko zwolena</i> |
| <i>Maryja Maryja</i> | |
| 3. <i>Zyszczy nam</i> | 4. <i>Spuści nam</i> |
| 5. <i>Kyrie eleison</i> | |

Składa się na nią modlitwa skierowana do Matki Bożej (tytułowej Bogurodzicy) z prośbą o wstawiennictwo u Chrystusa (nazwanego w tekście „Gospodzinem”) w celu wysłuchania próśb i wyjednanie wiernym obfitych łask. Mamy tu dwuczłonową apostrofę mieszczącą się w dwu wersach. Wydaje się, że objaśnienia wymagają formy dwóch wyrazów: ‘*zwolena*’ – to uprzymiotnikowiony imiesłów bierny od czasownika ‘*zwolić*’¹² (wyraz ten trzeba rozumieć jako synonim dzisiejszego ‘*mająca cześć, uznanie*’); ‘*Gospodzin*’ – to Chrystus, Syn Najświętszej Maryi Panny, nazwany tu ‘*gospodzinem*’, czyli ‘*panem*’ (jest to nie istniejący dziś rzeczownik o znaczeniu ‘*pan*’, ‘*król*’ w odniesieniu do Boga).

W apostrofie znajduje się aż pięć rzeczowników w wołaczu (*Bogurodzica, Dziewica, Maryja, Matko, Maryja*), przez co staje się ona monumentalna i majestatyczna, co doskonale widać, jeśli tę część zwrotki zapiszemy w jednym ciągu:

¹¹ W późniejszym okresie utwór bardzo się rozrósł, dopisywano kolejne zwrotki. I tak przyjmuje się następujący podział:

1. dwie najstarsze strofy – tzw. „Bogurodzica” właściwa (Rękopis Jagielloński nr 1619; tzw. krakowski I)
2. zwrotki od 3 do 7 – tzw. pieśń wielkanocna
3. zwrotki od 10 do 14 – tzw. pieśń pasyjna (rękopis Biblioteki Jagiellońskiej nr 408, tzw. krakowski II, zawierający zwrotki od pierwszej do czternastej))
4. zwrotki luźne (według innych rękopisów z XV i XVI wieku).

Wszystkie te zwrotki były swoistym wyznaniem wiary, dlatego polecano je śpiewać w niedzielę przed sumą albo po sumie; por. J. Łoś, „Bogurodzica” pierwszy polski hymn narodowy, Lublin 1922 (=Książeczki staropolskie 1), s. 3-5.

¹² Do tej samej rodziny wyrazowej należą np. czasowniki: ‘*dozwolić*’, ‘*przywzolić*’, ‘*pozwolić*’.

*Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiena Maryja. U Twego Syna Gospodzina
Matko zwolena, Maryja!*

Ważny jest stosunek tak długiej apostrofy (33 sylaby) do następującego potem wersu trzeciego (6 sylab):

Zyszczy nam, spuści nam

Są to dwa zdania rozkazujące z pierwotną końcówką -i /-y w rozkazniku. 'Zyszczy' to odpowiednik dzisiejszego 'pozyskać'; a 'spuści' – to dzisiejsze 'spuść', ale w innym znaczeniu: oznacza 'przychyl', 'uczyn przychylnym'. „Proporcje składowe całej I zwrotki trzeba ocenić jako układ znakomity i przy pozorach prostoty bardzo kunsztowny. Rozstrzygają o tym przede wszystkim proporcje długiej apostrofy i krótkich zdań proszących”.¹³

Zwrotka II ma w pierwszej części podobną formułę, która da się sprowadzić do wzoru: wołacz + rozkaznik. Wołacza możemy się domyślić w ostatnim wyrazie pierwszego wersu:

Twego dzieła Krzciciela, bożycze

Wyprowadzony z formy wołacza 'bożycze' mianownik 'bożyc' oznacza 'Syn Boga'. Ale wołacz 'bożycze' jest tu inaczej usytuowany niż wołacz z I zwrotki: ma przed sobą człon 'twego dzieła Krzciciela'. Słowo 'dzieła' to dzisiejsze 'dla', użyte tu w znaczeniu 'ze względu na'. Sens wersu przedstawia się więc następująco: ze względu na Chrzciciela, Synu Boga, wysłuchaj.

Zwrotka II wylicza prośby skierowane do Chrystusa (przy czym pośrednikiem – obok Bogurodzicy – jest tu św. Jan Chrzciciel): *usłysz, napeln, słysz, dać raczy*.¹⁴ Jeśli zbierzemy prośby całej pieśni, jest ich kilka:

*zyszczy nam, spuści nam,
usłysz glosy, napeln myśli, słysz modlitwę jaż nosimy,
dać raczy jegoż prosimy:
na świecie zbożny pobyt, po żywocie rajski przebyt*

Prośby szczegółowe zawarte są w dwóch ostatnich wersach II zwrotki:

*A na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebyt.*

Wymienia się tutaj dwie rzeczy dla chrześcijanina w każdej epoce (nie tylko dla człowieka średniowiecznego, jak chcieliby niektórzy badacze i interpretatorzy tekstu) najważniejsze: *na świecie* (czyli na ziemi) *zbożny* (pobożny) *pobyt, po żywocie* (po śmierci) *rajski przebyt* (życie wieczne).

¹³ E. Ostrowska, Z dziejów..., s. 7

¹⁴ Druga zwrotka różni się od pierwszej tym, że występują w niej przy czasowniku bierniki: 'usłysz glosy', 'napeln myśli człowiecze', 'słysz modlitwę'.

Charakterystyczną cechą kompozycyjną „Bogurodzicy” jest paralelizm¹⁵, zastosowanie rymów wewnątrzwersowych i zewnętrznych¹⁶, oraz refren „*Kyrie eleison*”¹⁷. Ponadto autor zestawia w pieśni antytezy (przeciwstawne treści).¹⁸ Niektórzy badacze dopatrują się podobieństwa tej pieśni z formą litanii.¹⁹ Wszystkie te elementy decydują o wysokim poziomie dźwiękowej kompozycji utworu.

Chociaż współczesny czytelnik ma trudności z dotarciem do treści utworu ze względu na materię językową (jest on, bowiem, wypełniony archaizmami: leksykalnymi²⁰, fleksyjnymi²¹, fonetycznymi²² i składniowymi²³), tym niemniej „Boguro-

¹⁵ Zauważamy równoległość rozkładu treści (apostrofa – prośba) i powtarzalność budowy wersów (co dowodzi, że autor przykładał wielką wagę do symetrii tekstu oraz dbał o kunszt słowa)

Bogurodzica – Dziewica

zyszczy nam – spuści nam

zbożny pobyt – rajski przebyt

¹⁶ Do tego typu rymów należą:

dziela – Krzcziciela

usłysz głosy – napeln myśli

¹⁷ Każdą zwrotkę kończy, przejęte do liturgii łacińskiej z języka greckiego, wezwanie „*Kyrie eleison*” („*Panie, zmiłuj się nad nami*”). Wezwanie to, jako stały element liturgii powtarzany przez lud, stawało niejednokrotnie refrenem pieśni w językach narodowych. Ta akklamacja znajduje się w „*Bogurodzicy*” dwukrotnie, jednak w formie nie spolszczonej.

¹⁸ Do przykładów antytez należą:

Bogurodzica – Dziewica (Matka – panna)

syn – Gospodzin (człowiek – Bóg)

pobyt – przebyt (życie doczesne – życie wieczne)

¹⁹ J. Woronczak wykrył, że melodia pierwszego fragmentu „*Bogurodzicy*” pokrywa się z melodią *Kyrie eleison* litanii, której najstarszy zapis nutowy pochodzi z ok. 1200 r. Staral się także powiązać tę pieśń z liturgią i miejscem, gdzie mogłaby mieć w liturgii zastosowanie: mógł ją śpiewać chór przed wyjściem celebransa do Mszy św.

²⁰ Inaczej słownikowymi, np.:

Gospodzin – pan (tu: Jezus)

dziela – dla

zwolena – wybrana

bożyc – Syn Boga

zbożny – pobożny, szczęśliwy

²¹ W „*Bogurodzicy*” – mianownik w funkcji wołacza, np.:

Bogurodzica – zamiast Bogurodzico

Maryja – zamiast Maryjo

Dziewica – zamiast Dziewico

lub formy dawnego trybu rozkazującego, np.:

zyszczy – pozyskaj

spuści – ześlij

dać raczy – racz dać

²² Chodzi o wyrazy, w których nie zaszedł przegłos polski (proces fonetyczny, polegający na wymianie głosek, tj. na przejściu prasłowiańskiego *ê* w *a* oraz *e* w *o* w określonych warunkach, gdy *ê* lub *e* występowało po spółgłosce miękkiej a przed spółgłoską przedniojęzykową twardą), np.:

zwolena,

ślawiena

²³ Ten typ archaizmów dotyczy szyku zdań, np.:

dzica” stanowi nie tylko wspaniały średniowieczny wiersz rymowo-zdaniowy²⁴, ale także – ułożoną przez wykształconego twórcę – kunsztowną i głęboką kompozycję o bogatym przesłaniu teologicznym.

2. Mariologia „Bogurodzicy”

„Bogurodzica” zawiera wszystkie motywy determinujące silny kult maryjny w średniowiecznej Polsce. Uderza w pieśni ściśle dogmatyczne widzenie postaci Bożej Matki: poprzez pryzmat Jej Bożego Macierzyństwa i Dziewictwa.

Początkowe słowo – Bogurodzica – wnosi ze sobą rys, który nie tylko dla poezji średniowiecznej i dla średniowiecznego postrzegania Matki Bożej, jest szczególnie ważny. Sygnalizuje, bowiem, niezwykłą godność Maryi – Matki Boga, a zaraz potem Maryi – Dziewicy. Brak w „Bogurodzicy” elementów opisowych. Z pewnością nie było to zamysłem autora. W utworze, stanowiącym swoiste *Credo* wiary katolickiej, „chodzi o pojęciowe określenie pewnej cechy będącej równocześnie znamieniem niezwykłej godności; o nazwanie, o sformułowanie niejako, o określenie. Nawet fragment, który nie dotyczy spraw ściśle dogmatycznych – stara się określać przez relację do Boga: ‘Bogiem sławiona Maryja’. Ta metoda spoglądania na Bożą Matkę poprzez określenia o charakterze intelektualnym, poprzez pojęcia, doprowadza do tego, że zaciera się nam osoba Maryi, a pozostaje zespół cech Jej przysługujących. Dopiero końcowa prośba (...) zawiera (...) wezwanie do kogoś, od kogo oczekujemy pomocy i opieki.”²⁵

2.1. Tytuły Najświętszej Maryi Panny

Najstarsza polska pieśń maryjna zwraca się do Maryi tytułem **Bogurodzica**.²⁶ Jak wiemy, tytuł *Boża Rodzicielka* upowszechnił się w stosunku do Najświętszej

‘*twego dzieła*’ – zamiast ‘*dla twego*’

‘*Bogiem sławiona*’ – zamiast ‘*przez Boga sławiona*’

²⁴ Nazwa bierze się stąd, że w każdym wersie zamyka się zdanie (lub jednorodny człon zdaniowy), a rymy w wierszu uzyskiwane są przez powtarzalność na końcu wersów formy gramatycznej, np. czasowników w 1. osobie liczby mnogiej:

..... *nosimy*

..... *prosimy*

Poszczególne wersy mają różną ilość sylab (asyllabizm). Jednak spotykamy tu pierwsze próby zgodności ilości sylab (co w konsekwencji doprowadziło do sylabizmu).

²⁵ S. Sawicki, *Matka Boska w poezji średniowiecza i renesansu*, w: M. Jasińska (red.), *Matka Boska w poezji polskiej*, t. 1: Szkice o dziejach motywu, Kraków 1954, s. 12.

²⁶ „*Bogurodzica*” – to twór dwurdzenny, wyraz złożony (zbudowany podobnie jak imiona *Bogumił*, *Bogusław*). O archaiczności wyrazu świadczy to, że już w średniowieczu celownikowe -u stawało się niejasne i zamieniano je na -a – *Bog-a-rodzica* (*komu rodzica?* przeszło w: *czyja rodzica?*). Najstarsze odpisy pieśni mają pierwotne -u. Tę formę należy utrzymać, bo tak brzmiał pierwotnie początkowy wyraz wiersza. Istnieje on w polszczyźnie tylko jako tytuł naszej pieśni, poza tym przypadkiem jest nieznan.

Maryi Panny już w III wieku, a może nawet wcześniej.²⁷ Kościół od początku swego istnienia wierzył w Boże Macierzyństwo Maryi. Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa przyjmowano je zarówno w pismach teologicznych, jak i w pobożności wiernych. Według zachowanych świadectw, Maryja została nazwana Matką Bożą, *Theotokos*, w III wieku w Aleksandrii w Egipcie. Za pierwszego autora, który posługiwał się tym tytułem, uważany jest Hipolit Rzymski. Jako wyraz czci dla Matki Najświętszej określenie to spotykamy w greckiej antyfonie z końca III lub z początku IV wieku „*Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko*”. Modlitwa ta, w nieco zmienionej formie, niezwykle popularna jest do dnia dzisiejszego.²⁸ Skoro Chrystus jest Synem Bożym, to Tę, która stała się Jego ziemską Matką – zgodnie z dogmatem ogłoszonym na antynestoriańskim Soborze w Efezie w 431 roku – słusznie nazwać można Matką Bożą. Macierzyństwo odnosi się, bowiem, do całej Boskiej Osoby Chrystusa, a nie tylko do Jego ludzkiej natury.

Maryja jest *Bogurodzicą*, a więc Tą, która – jako pokorna Służebnica Pańska – samemu odwiecznemu Bogu zrodziła Jego jedyne Syna.²⁹ Staropolski termin Bogurodzica (Rodzicielka Bogu), użyty w pieśni, posiada nieco inny odcień znaczeniowy niż termin *Bogarodzica* (Rodzicielka Boga), na który często poprawia się pierwotny tytuł utworu. Oczywiście, używany w Kościele od wieków tytuł *Bogarodzica* jest także poprawny, jeśli tylko uwzględni się właściwy mu antynestoriański kontekst chrystologiczny. „W gruncie rzeczy jednak Maryja jest bardziej Bogu – aniżeli Boga – Rodzicielką, jak to słusznie ujął autor pierwszej polskiej pieśni maryjnej, wychowującej przez wieki naród w duchu tak bardzo pogłębionej teologicznie pobożności maryjnej.”³⁰

Z tytułem *Bogurodzica* nierozdzielnie łączy się wezwanie *Matko zwolena*, czyli wybrana, *wybrana* na Matkę Boga i Matkę ludzi. Słowo Matka w odniesieniu do Maryi pojawia się już na kartach Pisma Świętego: „*Matka Jezusa*” (J 2,3), „*Matka Jego*” (J 2,5). Z biegiem czasu dodano drugi człon – Matka Boża.³¹ Jak wiemy, określenie *Matka* może odnosić się również do wierzących w Chrystusa. Umierający Jezus, wypowiadając z krzyża słowa do swej Matki: „*Niewiasto, oto syn Twój...*” i do ucznia: „*Oto Matka twoja...*”, ustanowił Maryję Matką wszyst-

²⁷ Zob. W. Pietkun, *Maryja Matka Chrystusa. Dogmat maryjny*, Warszawa 1954, s. 33; R. Laurentin, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, Warszawa 1989, s. 79-82; L. Melotti, *Maryja Matka żyjących, Niepokalanów* 1993, s. 76 – 79.

²⁸ Oto tekst z okresu prześladowań Kościoła w polskim tłumaczeniu (J. Drozd, *Maryja w roku kościelnym*, Kraków-Struga Warszawska 1983, s. 51):

*Pod obronę miłosierdzia Twojego
uciekamy się, o Boża Rodzicielko!
Naszymi prośbami nie gardź w potrzebach,
lecz od niebezpieczeństwa wyrwij nas,
Ty, która sama jesteś czysta i błogosławiona!*

²⁹ Zob. W. Pietkun, *Maryja...*, s. 34-35.

³⁰ L. Balter, *Specyfika kultu Maryi w Polsce*, „*Communio*” 17 (1983) n. 5, s. 121.

³¹ Zob. W. Pietkun, *Maryja...*, s. 39.

kich uczniów. W osobie św. Jana pod krzyżem symbolicznie byli obecni wszyscy chrześcijanie. Maryja stała się duchową Matką wszystkich wierzących, *Matką Kościoła*.³² Ideę duchowego macierzyństwa Maryi spotykamy już u Orygenesusa, lecz aż do IX wieku nie jest ona wyraźnie łączona z testamentem Jezusa spod krzyża. Wszyscy Ojcowie Kościoła pragnęli jednak, aby nazywać Maryję Matką i czcić jako Matkę.³³ W średniowieczu świadectwa te stają się coraz wyraźniejsze i powszechniejsze. „Bogurodnicę nazywamy naszą Matką ze względu na usynowienie nasze przez łaskę, które stoi w najściślejszym związku z Jej Bożym Macierzyństwem (...). Również z innego względu przysługuje Maryi godność powszechnego Macierzyństwa. Oto Chrystus jest centralną postacią w stwórczym planie Boga, wszystko jest uczynione ze względu na Chrystusa i w Nim uzyskuje sens swego istnienia. Chrystus tedy jest pierworodnym wszelkiego stworzenia, nie wyłączając aniołów (por. Kol 1,15), a Maryja może być przez to nazwana Matką wszystkich.”³⁴

Kolejnym określeniem Maryi, jakie występuje w pieśni „Bogurodzica”, jest tytuł *Dziewica*. On również nierozzerwalnie łączy się z Boskim Macierzyństwem Najświętszej Maryi Panny. Prawda o dziewictwie Matki Bożej została przyjęta jako pierwsza w porządku chronologicznym i była potwierdzana w oficjalnym nauczaniu Kościoła już od II wieku. Dziewicze poczęcie Jezusa jest wydarzeniem symbolizującym tajemnicę zbawienia. Ten nadzwyczajny fakt nie dotyczy tylko samej Maryi, ale posiada najgłębszy sens chrystologiczny, soteriologiczny i eklezjologiczny: dziewicze poczęcie i narodziny Jezusa są znakiem Jego Bożego Synostwa. Tak odczytują ten znak i Biblia i najstarsza Tradycja Kościoła. Paralelne teksty J 1,13 i Łk 1,35 wyraźnie wykluczają ojcostwo ludzkie i jednoznacznie stwierdzają synostwo Boże Jezusa. „Maryja, zawsze Dziewica!” – To zawołanie było w Kościele od najdawniejszych czasów najbardziej oczywistym wyznaniem wiary obok dogmatu o Boskim Macierzyństwie.

Określenia teologiczne nie zawsze pojawiają się w pojęciowej postaci nazw bezpośrednio określających. Tak też jest i z tytułami Maryi w „Bogurodzicy”. Oprócz wymienionych już określeń Najświętszej Maryi Panny w pieśni zawarte zostały jeszcze inne, których możemy się domyślić na podstawie treści utworu. I tak, hymn zawiera słowa: „U Twego Syna Gospodzina”. „Gospodzin” oznacza „Pan”, „Król”. Jeżeli Syn jest Gospodzinem, to i Jego Matka jest Gospodziną, czyli *Panią i Królową*.³⁵ Prawdę o królewskiej godności Najświętszej Maryi Panny już od IV wieku podkreślają Ojcowie Kościoła, zarówno wschodni jak i zachodni, nazywając Maryję Panią i Królową. Królewskość Maryi wiąże się ściśle z tajemnicą Jej Wniebowzięcia. Wśród pokrewnej określeniu *Królowa* przebogatej tytułatury

³² Por. J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, s. 193.

³³ Na Wschodzie w IV wieku Epifaniusz nazywał Maryję Matką żyjących. Na Zachodzie natomiast najpierw św. Ambroży, a później św. Augustyn starali się ten tytuł Maryi uzasadnić teologicznie.

³⁴ W. Pietkun, *Maryja...*, s. 173.

³⁵ Zob. tamże, s. 202.

Matki Bożej spotkać można takie tytuły, jak: Pani – *Domina*; Cesarzowa – *Imperatrix*; Władczyni, Księżna – *Ducissa*. Królową nazywa Maryję pochodząca najprawdopodobniej z XI wieku antyfona „Salve Regina”, podobnie jak antyfona maryjna „Ave Regina coelorum” z wieku XII.³⁶ Tak więc, chociaż oficjalnie tytuł „Królowej” przyznano Najświętszej Maryi Pannie w Kościele dopiero w XX (poprzez encyklikę Piusa XII „Ad coeli Reginam” i ustanowienie osobnego święta liturgicznego w 1954 roku), to już w średniowieczu Maryja często była nazywana Królową. Na powszechną znajomość tego tytułu w Polsce wskazują średniowieczne modlitwy i pieśni.³⁷ Wśród nich „Bogurodzica” jako pierwsza przekracza granice czasu i postrzega Maryję jako Królową. Wykonywanie „Bogurodzicy” podczas decydujących dla narodu wydarzeń historycznych (przełomowe bitwy, koronacje królów) i zamieszczanie jej tekstu na ważnych dokumentach państwowych (w tym, po raz pierwszy, na wstępie zbioru praw Królestwa Polskiego, czyli Statutu Jana Łaskiego z 1506 roku) sugeruje, że ową królewskość Maryi już wtedy w Polsce rozumiano nie tylko w sensie teologiczno-eklezjologicznym, ale również jako królewską i macierzyńską opiekę nad narodem polskim (co po wiekach wypowie Jan Kazimierz w swoim lwowskim ślubowaniu, obierając Maryję na Królową Korony Polskiej). Taką interpretację „Bogurodzicy” potwierdzają również szesnastowieczne polskie teksty źródłowe.³⁸

Niezwykle ważnym, implikowanym w „Bogurodzicy” określeniem Maryi, jest tytuł *Pośredniczka*. Jak Jezus żył dla wszystkich ludzi, tak macierzyństwo Jego Matki pozostaje w służbie zbawienia ludzkości. Po zakończeniu ziemskiego życia Maryi, zawsze widziano Ją jako Tę, która w chwale nieba, przez swoje wstawienie, ustawicznie zjednuje nam Bożą łaskawość. Dlatego też od samego początku ludzie zwracali się do Maryi jako do Matki pośredniczącej. Wyrazem tej ufności są niezliczone modlitwy do Niej kierowane, jak chociażby wspomniana już antyfona „Pod Twoją obronę”. Maryja jest Pośredniczką u boku jedyne Pośrednika, Jezusa Chrystusa. Syn usłucha Matki, a Ojciec wysłucha prośb Syna. Maryja jest drogą, którą docierają do nas łaski Jezusa Chrystusa. Pieśni średniowieczne w ten właśnie sposób rozumieją pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny. Prawda o orędownictwie Maryi wnika głęboko w samą strukturę „Bogurodzicy” i przejawia się w kompozycyjnym kształcie zawartych w pieśni prośb.

2.2. Błagalny charakter „Bogurodzicy”: Maryja jako Pośredniczka

Pieśń „Bogurodzica” ma charakter modlitwy błagalnej. Śpiewający ją proszą Maryję, by wstawiła się za nimi u swego Syna. Kościół zawsze głęboko wierzył w owo pośrednictwo Matki Najświętszej. „Wystarczy zajrzeć do źródeł tradycji

³⁶ Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2: Liturgia i czas, Poznań 1991, s. 140.

³⁷ Prawie wszystkie średniowieczne pieśni i modlitwy wyrażają, mniej lub bardziej dobitnie, królewskość Bogurodzicy. Wystarczy wspomnieć następujące tytuły: „Maryja, czysta Dziewico”, „Posłał przez anioły”, „Zdrowaś, Królowno wyborna”, „Zdrowaś, gwiazdo morska”, „O, Gospodze uwielbiona”, „Radości wam powiedam”, „Zawitaj, ranna Jutrzenko”.

³⁸ Por. J. J. Kopeć, *Bogurodzica w kulturze polskiej XVI wieku*, Lublin 1997, s. 424.

kościelnej, do dzieł Ojców i Doktorów Kościoła, do traktatów teologicznych, do ksiąg liturgicznych, słowem do całej tak bogatej literatury kościelnej, aby się przekonać, że tytuł 'Pośredniczki' lub inne mu podobne i z nim równoznaczne bardzo często były dawane Matce Zbawiciela. Znajdziemy je w pismach dydaktycznych i polemicznych, w kazaniach i katechezach, w pieśniach i modlitwach, słowem we wszystkich formach piśmiennych, w których się myśl chrześcijańska utrwaliła (...). Maryja bywa nazwana Pośredniczką między Bogiem a ludzkością i między Jezusem a ludźmi. Służy Ona za Pośredniczkę dla Boga, aby mógł stać się w Jezusie człowiekiem i przez Niego zejść aż do nas i zbawić nas. Służy Ona za Pośredniczkę człowiekowi, aby (...) mógł wznieść się do Boga Ojca i znaleźć u Niego miłosierdzie, łaskę i chwałę. Służy Ona za Pośredniczkę i Jezusowi, iżby mógł przez swe człowieczeństwo stać się naszym bratem (...). Służy wreszcie za Pośredniczkę nam wszystkim, abyśmy mogli przez bóstwo Jezusa stać się braćmi Jego."³⁹ W okresie międzywojennym XX wieku panowało nawet powszechne przekonanie o rychłym ogłoszeniu dogmatu o Wszechpośrednictwie Najświętszej Maryi Panny. Propagatorem tej idei był m. in. kardynał D. J. Mercier, prymas Belgii, organizator Kongresu Katolickiego w Malignes w 1909 roku.⁴⁰

Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, jest naturalnym Pośrednikiem między upadłą ludzkością a Bogiem Ojcem. Boska Osoba Zbawiciela pełni swe pośrednictwo w naturze ludzkiej wziętej z Niepokalanej Dziewicy. Szczególna więź między Boskim Pośrednikiem jako Synem a Jego Rodzicielką czyni Maryję naturalną Wszechpośredniczką łask. Najświętsza Maryja Panna jest też Pośredniczką w znaczeniu moralnym, ponieważ od początku przechowywała w swym sercu słowa zawierające objawioną prawdę i przekazała ją Kościołowi.

O szczególnym pośrednictwie Maryi mówiło już wczesne chrześcijaństwo przy okazji nauczania o Jej Macierzyństwie w stosunku do Jezusa Chrystusa i Jego roli jako Głowy Mistycznego Ciała. Pośrednictwo wstawiennicze sygnalizowano jedynie pośrednio, np. poprzez praktykę modlenia się do Boga za przyczyną Maryi. Rolę Maryi Pośredniczki przez wstawiennictwo, jako Orędowniczki, uwypukliła nauka św. Jana Damasceńskiego. Natomiast św. Bernard z Clairvaux, w epoce, w której powstawała „Bogurodzica”, nie tylko głosił, lecz i uzasadniał twierdzenie o Maryi Pośredniczce wszystkich łask: Bóg chciał, by wszystkie łaski szły do nas przez ręce Maryi.⁴¹ Dante Alighieri w „Boskiej Komedii” włożył w usta św. Bernarda modlitwę odzwierciedlającą wiarę wieków średnich we Wszechpośrednictwo Maryi:

*Dziewico-Matko, córko Twego Syna,
pokorna a wielka ponad wsze stworzenie, (...)
Pani, jesteś tak możną i tak potężną,*

³⁹ C. Lacrampe, Wszechpośrednictwo Najświętszej Marii Panny, Lublin 1929, s. 21-22.

⁴⁰ Por. Maria Renata od Chrystusa, Liturgia a sztuka, Warszawa 2002 (na podst. wydania z roku 1934), s. 28.

⁴¹ Zob. L. Melotti, Maryja..., s. 120-122.

*że kto chce łaski, a do Ciebie się nie ucieka,
tego pragnienie chce latać bez skrzydeł.*⁴²

Św. Bernard prosi za Dantem, aby ten mógł podnieść swój wzrok w stronę Boga, Maryja się zgadza i oto Wieszczy z Florencji ośmiela się spojrzeć w ocean Bożej Światłości i kontemplować tajemnicę Trójcy Przenajświętszej i dwóch natur Chrystusa: Boskiej i ludzkiej. Stąd też i autor „Bogurodzicy” zwraca się właśnie do Maryi: „*u twego Syna (...) zyszczy nam, spuści nam*”. Przez Nią, i przez św. Jana, lud prosi Chrystusa o rzeczy najważniejsze: „*na świecie zbożny pobyt, po żywocie rajski przebyt*”.

Czas powstania „Bogurodzicy” jest sporny: poszukiwania naukowe i analizy tekstu oraz melodii nie przyniosły dotąd ostatecznego wyjaśnienia. Mogła powstać między XI a XIV wiekiem włącznie, choć ostatnio przyjmuje się wiek XII/XIII jako przypuszczalny czas powstania oryginału, obejmującego dwie najstarsze zwrotki. Najstarszy zaś zachowany odpis utworu pochodzi z początku XV wieku. Pieśń jest pierwszym naszym drukowanym utworem poetyckim i stanowi niezwykle okaz małej formy poetyckiej, pierwszej polskiej próby wersyfikacyjnej, zgodnej ze średniowiecznymi tendencjami poetyckimi i właściwościami naszego języka. Język pieśni jest niezwykle zwięzły, a mimo to styl ma cechy krasomówcze, czego dowodzą częste, wplecione w tekst apostrofy. Nie w tym jednak przede wszystkim tkwi wielkość utworu. Jego niezwykłość i doniosłość polega na czymś zgoła innym, na czymś, co wspaniale oddał Jan Paweł II w czasie I Pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 roku, kiedy – na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie – tak mówił do zgromadzonej tam młodzieży:

„‘Bogurodzica’ jest najstarszym pomnikiem polskiej literatury. Historia literatury pozwala nam ustalić najstarsze zapisy tej wspaniałej pieśni-orędzia na wiek XV. Mówię: pieśni-orędzia, ponieważ ‘Bogurodzica’ jest nie tylko pieśnią. Jest równocześnie wyznaniem wiary, jest polskim symbolem, polskim Credo, jest katechezą, jest nawet dokumentem chrześcijańskiego wychowania. Główne prawdy wiary i zasady moralności weszły w nią. Nie jest tylko zabytkiem. Jest dokumentem życia. Jakub Wujek, który pochodził z wielkopolskiego Wągrowca, najstarszy polski bibliista, tłumacz Pisma Świętego, nazywał ją ‘katechizmem polskim’.

Śpiewamy ją zawsze z głębokim przejęciem, z uniesieniem, pamiętając, że śpiewano ją w momentach uroczystych i decydujących. A czytamy ją z wielkim wzruszeniem. Trudno czytać inaczej te prastare wersety, jeśli się pomyśli, że wychowywały się na nich pokolenia naszych praojców. ‘Bogurodzica’ jest nie tylko zabytkiem kultury. Ona dała kulturze polskiej podstawowy, pierwotny zrąb. (...)

⁴² Dante Alighieri, Boska Komedia, cz. 3: Raj, Pieśń 23; przekład polski za: Maria Renata od Chrystusa, Liturgia..., s. 28. Inne polskie przekłady tego fragmentu pieśni, choć bardziej poetyckie, nie oddają tak dobrze istoty mariologicznego przesłania zawartego w utworze.

Kultura polska od początku nosi bardzo wyraźne znamiona chrześcijańskie. To nie przypadek, że pierwszym zabytkiem, świadczącym o tej kulturze, jest ‘Bogurodzica’⁴³.

Dlatego właśnie z okazji uroczystych obchodów Milenium chrześcijaństwa w Polsce przywrócono „Bogurodzicy” należne jej miejsce i ożywiono ją w oryginalnym brzmieniu.⁴⁴

Analiza teologiczna tekstu pieśni upoważnia nas do stwierdzenia, że „Bogurodzica” może być bez przesady nazwana pierwszym polskim traktatem mariologicznym, zawierającym bogatą, choć wyrażoną w kilku zaledwie maryjnych tytułach i prośbach o wstawiennictwo, doktrynę maryjną, a posługując się określeniem prymasa Jana Łaskiego – *statutem wiary przodków*, wiary w Chrystusa i Jego Matkę, wybraną i sławioną przez Boga Dziewicę, Boga- i Bogu- Rodzicę.

SOMMARIO

La data della nascita del primo inno nazionale polacco „Bogurodzica” (*La Genitrice a Dioldi Dio*) tuttora rimane sconosciuta. La ricerca scientifica e l’analisi del testo e della melodia non hanno portato la soluzione definitiva in materia. Il canto poteva essere scritto tra l’undicesimo e il quattordicesimo secolo, anche se ultimamente si ammette il secolo XII/XIII come il periodo probabile della composizione dell’originale, che contiene le due strofe più antiche. La copia più antica del testo, con la notazione musicale, conservatasi ai nostri tempi, proviene dagli inizi del XV secolo.

La „Bogurodzica” è il primo testo poetico polacco stampato e il più antico monumento della letteratura e della cultura polacca. E’ il canto-messaggio, come l’ha definito il Santo Padre Giovanni Paolo II, è il *Credo* polacco, il simbolo nazionale, la catechesi e il „catechismo polacco”. L’analisi teologica del testo ci autorizza a chiamarlo il primo trattato mariologico polacco, che contiene la ricchissima – pur espressa in pochi titoli della Madonna Santissima e in poche suppliche d’intercessione – dottrina mariana.

we właściwy sposób ich wzajemnych stosunków. Została ona wpisana m. in. zarówno do konkordatu zawartego między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską dnia 28 lipca 1993 r. (art. 1), jak i do konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (art. 25 ust. 3, w którym mowa o niezależności i autonomii państwa i kościołów i innych związków wyznaniowych).

Autonomia (gr. – *autos* – sam; *nomos* – prawo) oznacza taką właściwość bytu, dzięki której może on sam o sobie stanowić. W znaczeniu prawnym oznacza to, iż posiada możliwość stanowienia dla siebie prawa i rządzania się nim w swojej działalności. Niezależność natomiast to taki stopień autonomii danego bytu w stosunku do innego, który wyklucza ingerencje jednego z nich w wewnętrzne sprawy

⁴³ Zob. Konstytucja *Canonum et script.*, s. 76.

⁴³ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny* (1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997). Przemówienia, homilie, Kraków 1997, s. 40-41.

⁴⁴ Zob. J. Uryga, *Nigdy Ja ciebie, ludu, nie rzuciła. Rok polski z Maryją*, Włocławek 2001, s. 64.